

Bartosz Staręgowski

# *Na bojowym szlaku z powstańcami styczniowymi...*

INTERAKTYWNY ZESZYT EDUKACYJNY



W 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego.

Podobieństwo głównych bohaterów do prawdziwych osób jest przypadkowe.  
Historia, choć wzorowana na prawdziwych wydarzeniach, jest fikcyjna  
i powstała jako wymysł autora.

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Marek Krzykała

OPRACOWANIE GRAFICZNE ZADAŃ

Bartosz Staręgowski

KOREKTA

Krzysztof Kowalczyk

NA OKŁADCE

Jan Rosen, *Patrol polskich ułanów podczas powstania styczniowego*, 1888

Wikimedia commons

© Copyright by Archiwum Państwowe w Lublinie, 2024

ISBN 978-83-963974-6-1



DRUK

PRINTIKA Bezdek Kijak

spółka jawna  
Północna 5/u8  
20-064 Lublin

## Jest rok 1862.

W Warszawie nastroje są coraz bardziej bojowe.  
Mówi się, że szykowana jest branka do wojska rosyjskiego  
i będzie ona dotyczyła wszystkich młodych.

Organizacje konspiracyjne chcą uprzędzić ruchy  
władz rosyjskich panujących w Królestwie Polskim,  
namiastce polskiego państwa.

Dlatego też zapada decyzja o wybuchu powstania.  
W tym niespokojnym czasie, grupa czterech przyjaciół  
wpada w wir wydarzeń, które zmieniają ich życie.

**W**azywam się Władek, Władek Wilczycki, ale koledzy wołają na mnie „Wilk”. Sześć lat temu wróciłem z wojny, którą Rosjanie prowadzili z Turcją. Gdy wojna się rozpoczęła, nikt mnie nie pytał, czy chcę służyć. Wciągnęli mnie do armii i tyle. To cud, że udało mi się przeżyć. Turcy co prawda nie mieli najsilniejszej armii, ale z pomocą przyszedli im Anglicy i Francuzi. Wraz z innymi Polakami oraz Rosjanami próbowaliśmy zająć Sewastopol, potężny i ufortyfikowany port na Morzu Czarnym, jednak nam się to nie udało. W naszej armii brakowało w zasadzie wszystkiego, broni, amunicji, prochu, mundurów i – co najgorsze – zaopatrzenia. W czasie walk zostałem poważnie ranny w nogę i nie bardzo mogłem dalej walczyć, więc koniec wojny spędziłem w szpitalu polowym. Rosjanie przegrali wojnę, a car Mikołaj na wieść o tym podobno umarł ze zgrzyzoty. Ot i taka przynajmniej korzyść z tej wojny, że pozbyliśmy się tyrana. Ta klęska utarła trochę nosa Rosjanom, wobec czego zaczęli nas, Polaków, traktować trochę lepiej. W Warszawie, gdzie mieszkam, w ostatnim czasie organizowano coraz więcej manifestacji patriotycznych. To bardzo cieszy, bo wciąż tęsknota za własnym krajem powoduje we mnie ogromne wzruszenie i poczucie odebrania mi części czegoś naprawdę bardzo ważnego.

Ostatnio żywo uczestniczę w wydarzeniach patriotycznych. Szczególnie piękna i wywołująca wspomnienia była manifestacja w 1860 r., kiedy to wszyscy spotkaliśmy się na pogrzebie generałowej Sowińskiej, wdowy po bohaterskim obrońcy Woli podczas powstania listopadowego. W trakcie manifestacji spotkałem się z moimi przyjaciółmi Staśkiem Krzemieńczukiem oraz Józkiem Welerem. Stasiak był kowalem i pracował przy podkuwaniu koni i naprawie uszkodzonych okuć w dożkach i karetach. Przez chwilę służyliśmy razem w wojsku. Józek z kolei był malarzem i miał wyjątkowy talent, którym potrafił uchwycić wiele pięknych momentów. Na manifestacji spotkaliśmy bardzo młodego, ale niezwykle oczytanego Jurka Poryckiego. Choć dopiero co zaczął studiować w Warszawie, jego wiedza była bardzo rozległa. Przedstawił nam sytuację panującą w Królestwie Polskim, opowiedział o polityce rządzącego w Warszawie namiestnika Michała Gorczakowa oraz o patriotycznych stowarzyszeniach, prężnie działających na rzecz odzyskania tego, co utraciliśmy. Wspomniał również o polityce margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, który – choć był z pochodzenia Polakiem – dążył do zacieśnienia stosunków z rosyjskim zaborcą. Organizacja, do której należał Jurek, całkowicie odrzucała jego zamiary. Mówił, że musimy być cierpliwi, gdyż niedługo nadejdzie wyczekiwana okazja. I faktycznie tak się stało.

W 1862 r. organizacje niepodległościowe zaczęły zacieśniać współpracę i po cichu mówiono o kolejnym zrywie. Wybuch powstania niewątpliwie przyspieszyła decyzja margrabiego, który ogłosił brankę do wojska rosyjskiego. Na czym ona polegała? Otóż na tym, że wszystkich Polaków w odpowiednim wieku miano wcielić do służby w rosyjskim wojsku i wysłać w najdalsze zakątki Rosji.

Gorszej wiadomości już być nie mogło, a wiem, co mówię, bo do wojny z Turkami zostałem wcielony w ten sam sposób. Pomyśleliśmy zatem, że zamiast umierać dla Rosjan gdzieś daleko od domu, woleliśmy walczyć z nimi. No i w końcu do tego doszło. W styczniu 1863 r. wybuchło powstanie, a jego pierwszym przywódcą, czyli dyktatorem, został Ludwik Mierosławski.

Nie czekając długo ja i moi przyjaciele przyłączyliśmy się do tego zrywu. Skierowaliśmy się na Podlasie, gdzie mieliśmy dołączyć do powstających tam oddziałów powstańczych i walczyć z rosyjskim zaborcą. Chcieliśmy oswobodzić chociaż Królestwo Polskie. Aby nasze rodziny nie spotkał srogi odwet ze strony Rosjan, posługiwaliśmy się pseudonimami. Ja byłem „Wilk”, Stasiak to „Krzemień”, Józka nazwaliśmy „Malarzem” a nawet młodego Jurka ochrzciliśmy pseudonimem „Miarka”, bo miał głowę do matematyki. I tak ja i trzech moich kolegów dołączyliśmy do powstańców.

Naszym przywódcą został przybyły z Warszawy Michał Heydenreich, czy jakoś tak, ale i tak wszyscy nazywaliśmy go „Kruk”. Dość szybko został on generałem powstańczym. Trzeba powiedzieć, że człowiek ten swoim zapalem motywował nas do działania, a jego oddanie i bystrość umysłu dodawały nam odwagi i wiary w to, że być może mamy jakieś szanse, bo Rosjanie mieli ogromną przewagę. Mówi się, że dysponowali ponad 100 tysiącami żołnierzy. No cóż, musimy to sprawdzić. Nie możemy jednak zostać przez nich zdeptani, bo pamiętaj, że jeśli się boisz, to już jesteś niewolnikiem. Dlatego też musimy raz jeszcze stanąć do walki, choćby była to walka nie do wygrania. Rosjanie, idziemy po was!



**P**rzebywając w obozie powstań-  
czym zauważyłem, że coraz  
więcej osób posługuje się nowo  
zaprojektowanym herbem. Obok polskie-  
go orła i litewskiej Pogoni, czyli rycerza  
w zbroi na koniu, widniał na nim także  
święty Michał Archanioł. To jeden z naj-  
ważniejszych archaniołów, dowódca sił nie-  
bieskich. Patronuje wszystkim żołnierzom,  
dlatego też dobrze mieć go za opiekuna.  
Umieszczenie go na wspólnym herbie sym-  
bolizuje to, że do powstania obok Polaków  
i Litwinów dołączyli także Rusini, którzy również uważają go za patrona.  
Warto mieć ich po swojej stronie, bo im więcej nas będzie, tym większą  
mamy szansę na oswobodzenie kraju.



#### ZADANIE 1

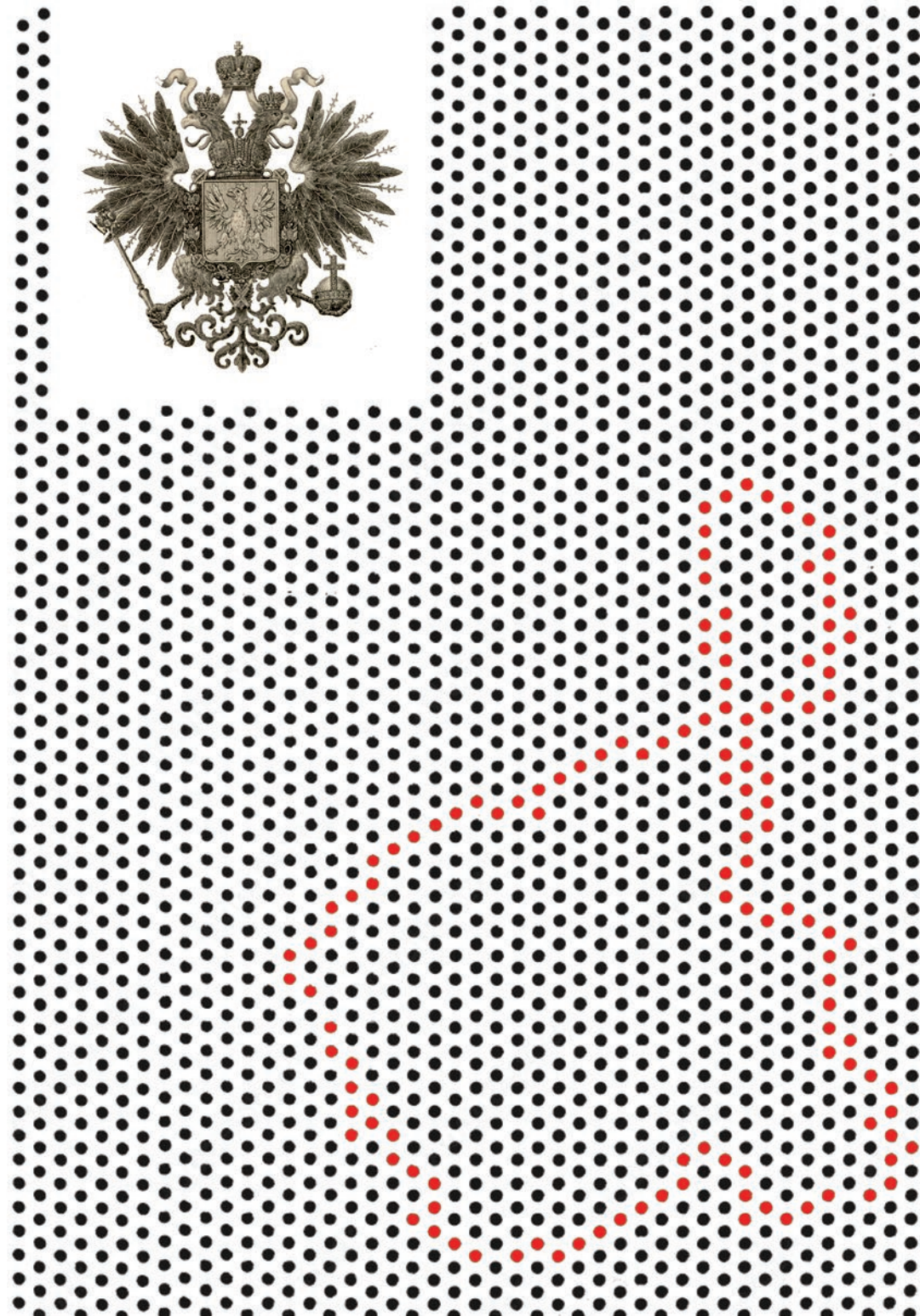
Józek zaczął rysować herb powstańczy abyśmy mogli go umieścić na naszych chorągwiach i mundurach. Pomóż mu w tym zadaniu poprawiając kontury oraz dodając kolory. Możesz skorzystać z tych pokazanych na rysunku obok bądź też nadać własne.



**K**rólestwo Polskie to niewielka namiastka polskości, którą otrzymaliśmy po Kongresie Wiedeńskim. Jurek mówi, że państwa europejskie zdecydowały tam, że Rzeczypospolita zniknie z mapy już na stałe. Strasznie to wszystko wygląda. Dostaliśmy tylko jakąś namiastkę polskości i cara jako króla. No chyba gorzej już być nie może. Ale w tej sytuacji może uda nam się wyzwolić chociaż tę namiastkę, a w przyszłości być może dołączą do nas kolejni powstańcy z zaborów pruskiego i austriackiego, i razem odzyskamy to, co nam zabrano.

### ZADANIE 2

Muszę pomóc sporządzić mapę Królestwa Polskiego, jednak przez przypadek na moją kartkę wylał się atrament. Czy możesz mi pomóc i połączyć czerwone kropki? Powstanie w ten sposób kontur Królestwa Polskiego potrzebny mi do stworzenia mapy.



Najbardziej brakowało nam broni. Rosjanie mieli jej zdecydowanie więcej, do tego dochodziły armaty, czyli działa mogące wyrządzić dotkliwe straty naszym żołnierzom, a nawet takie osobliwe „wyrzutnie” rac. Cóż to była za broń! My, powstańcy, takowych nie posiadaliśmy. Jedynym sposobem na ich pozyskanie było zorganizowanie zasadki i przejęcie ich od Rosjan. Na szczęście kilka już zdobyliśmy. W broni ręcznej również mamy braki. Brakuje szczególnie broni typowo żołnierskiej, czyli karabinów. Tylko niektórzy z nas mieli myśliwskie dubeltówki i rewolwery. W większości jednak zmuszeni byliśmy walczyć szablami, kosami postawionymi na sztorc, pikami lub też zwykłymi kijami. Niestety, nie wróży to dobrze, chociaż kosynierzy generała Kościuszki mężnie i skutecznie wstawili się, walcząc przeciwko Rosjanom. Być może i nam dopisze szczęście.

### ZADANIE 3

„Krzemień” udał się do zbrojowni, by sprawdzić wyposażenie. Czy potrafisz poradzić sobie z identyfikacją poszczególnych broni?

- A. Szabla
- B. Rewolwer
- C. Armata
- D. Raca kongrewska
- E. Drag bojowy
- F. Dubeltówka
- G. Karabin
- H. Kosa bojowa
- I. Pika



1

2

3

4

5



6



7



8

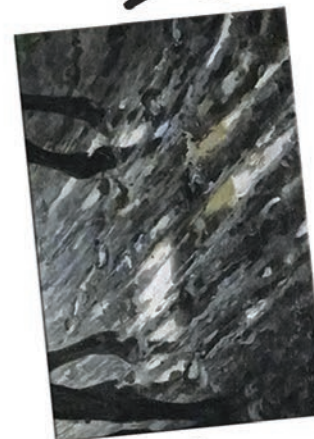


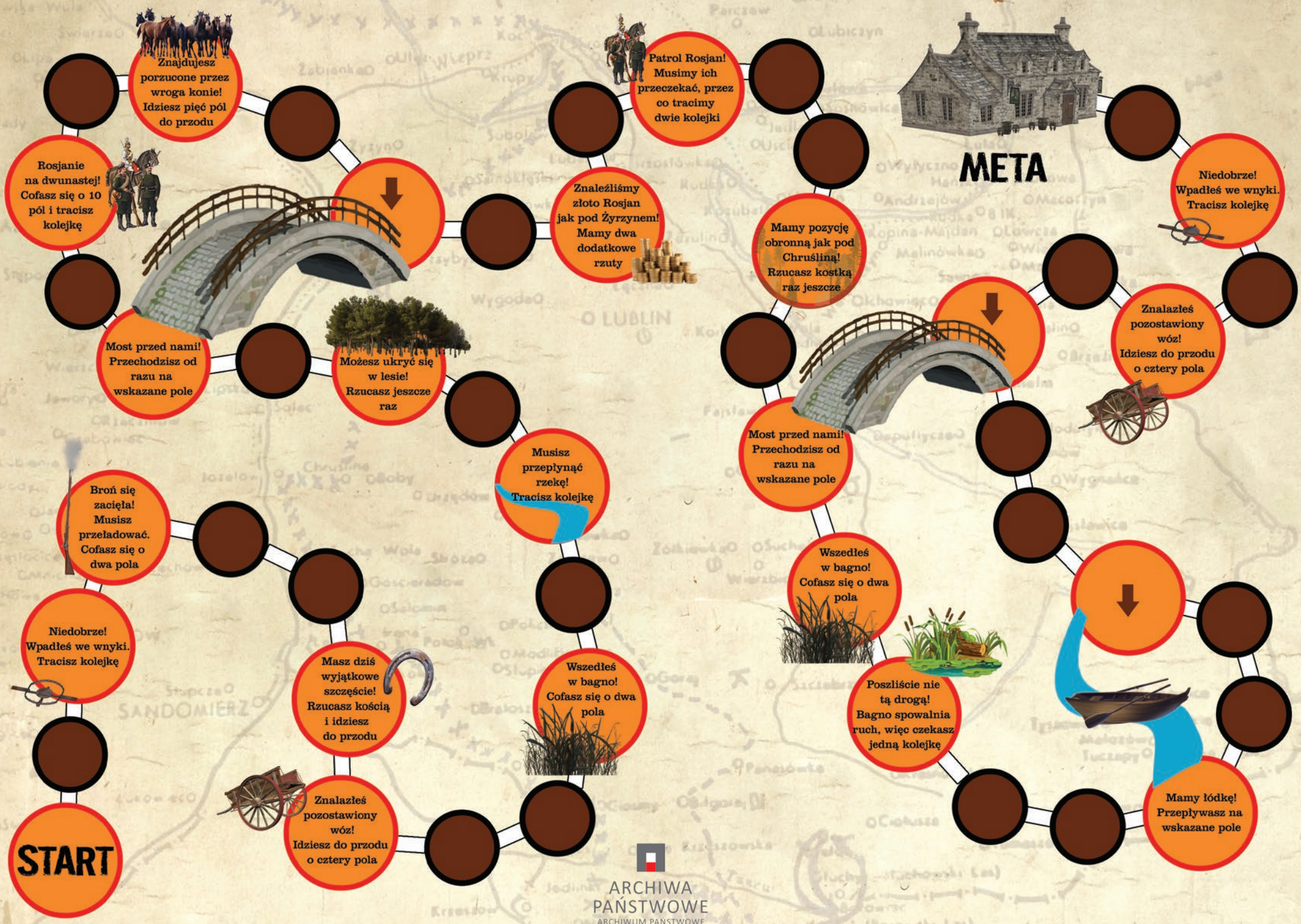
9

**L**udność miejscowa odnosiła się do nas bardzo różnie. Z jednej strony mogliśmy spotkać się z ogromną życzliwością ze strony mieszkańców, którzy pomagali nam w miarę swoich, czasem skromnych możliwości, ale i zdarzały się sytuacje, kiedy to mieszkańcy zachowywali bierność wobec naszych działań. Często zdarzało nam się zatrzymywać w karczmach lub gospodach. Uzupełnialiśmy wtedy żywność i zaopatrzenie, mogliśmy się również w takich miejscach wypaść. W obecnej sytuacji, po stoczeniu wymagających walk z Rosjanami pod Kaniwołą i Chruśliną, musieliśmy zregenerować siły i uzupełnić zaopatrzenie, więc zatrzymaliśmy się na postój.

#### ZADANIE 4

Podczas stacjonowania w jednej z karczm na Lubelszczyźnie miejscowy malarz chciał namalować dla nas obraz. Józek naciskał, bo sam chciał zobaczyć efekt, a oprócz tego zachować jakąś pamiątkę po naszych przygodach. Niestety, przez przypadek rysunek się porwał. Ułóż puzzle i odnów rysunek.





Znajdujesz porzucone przez wroga konie! Idziesz pięć pól do przodu

Rosjanie na dwunastej! Cofasz się o 10 pól i tracisz kolejkę

Patrol Rosjan! Musimy ich przeczekać, przez co tracimy dwie kolejki



**META**

Niedobrze! Wpadłeś we wnyki. Tracisz kolejkę



Znaleźliśmy złoto Rosjan jak pod Żyrzynem! Mamy dwa dodatkowe rzuty

Mamy pozycję obronną jak pod Chrusliną! Rzucasz kostką raz jeszcze

Znalazłeś pozostawiony wóz! Idziesz do przodu o cztery pola

Most przed nami! Przechodzisz od razu na wskazane pole



Możesz ukryć się w lesie! Rzucasz jeszcze raz

Musisz przepłynąć rzekę! Tracisz kolejkę

Most przed nami! Przechodzisz od razu na wskazane pole



Broń się zacięła! Musisz przeladować. Cofasz się o dwa pola

Wszedłeś w bagno! Cofasz się o dwa pola

Niedobrze! Wpadłeś we wnyki. Tracisz kolejkę

Masz dziś wyjątkowe szczęście! Rzucasz kością i idziesz do przodu

Wszedłeś w bagno! Cofasz się o dwa pola

Poszłiście nie tą drogą! Bagno spowalnia ruch, więc czekasz jedną kolejkę



Znalazłeś pozostawiony wóz! Idziesz do przodu o cztery pola



Mamy łódkę! Przepływasz na wskazane pole

**START**





S tarcie pod Żyrzynem to genialne posunięcie naszego generała. Zaskoczyliśmy Rosjan wiozących pieniądze. Dzięki pomysłom naszego dowódcy udało się ich pokonać w walce. Nasi ustawili się po dwóch stronach drogi i gdy tylko Moskale weszli w zasięg naszych karabinów, rozpoczęliśmy ostrzał. Wzięci w dwa ognie nie mieli szans. Tych, którzy próbowali atakować nasze pozycje, wzięliśmy szturmem na bagnety. Jeden z rosyjskich dowódców, niejaki Laudański, porwał się na nas, ale udało nam się go odeprzeć. Niestety, nie dane nam było długo nacieszyć się zwycięstwem. Nieopodal był silny rosyjski garnizon, z którego już wychodziła silna grupa odwetowa. Musieliśmy się wycofać do kryjówki.

#### ZADANIE 5

Nasi bohaterowie muszą wycofać się do kryjówki. Poprowadź ich w tej niełatwej drodze. Gra planszowa przeznaczona jest dla maksymalnie czterech osób. Potrzebne ci będą:

1. Kostka do gry
2. Pionki. Gdybyś ich nie miał możesz je wyciąć z zeszytu.
3. Odrobina szczęścia.

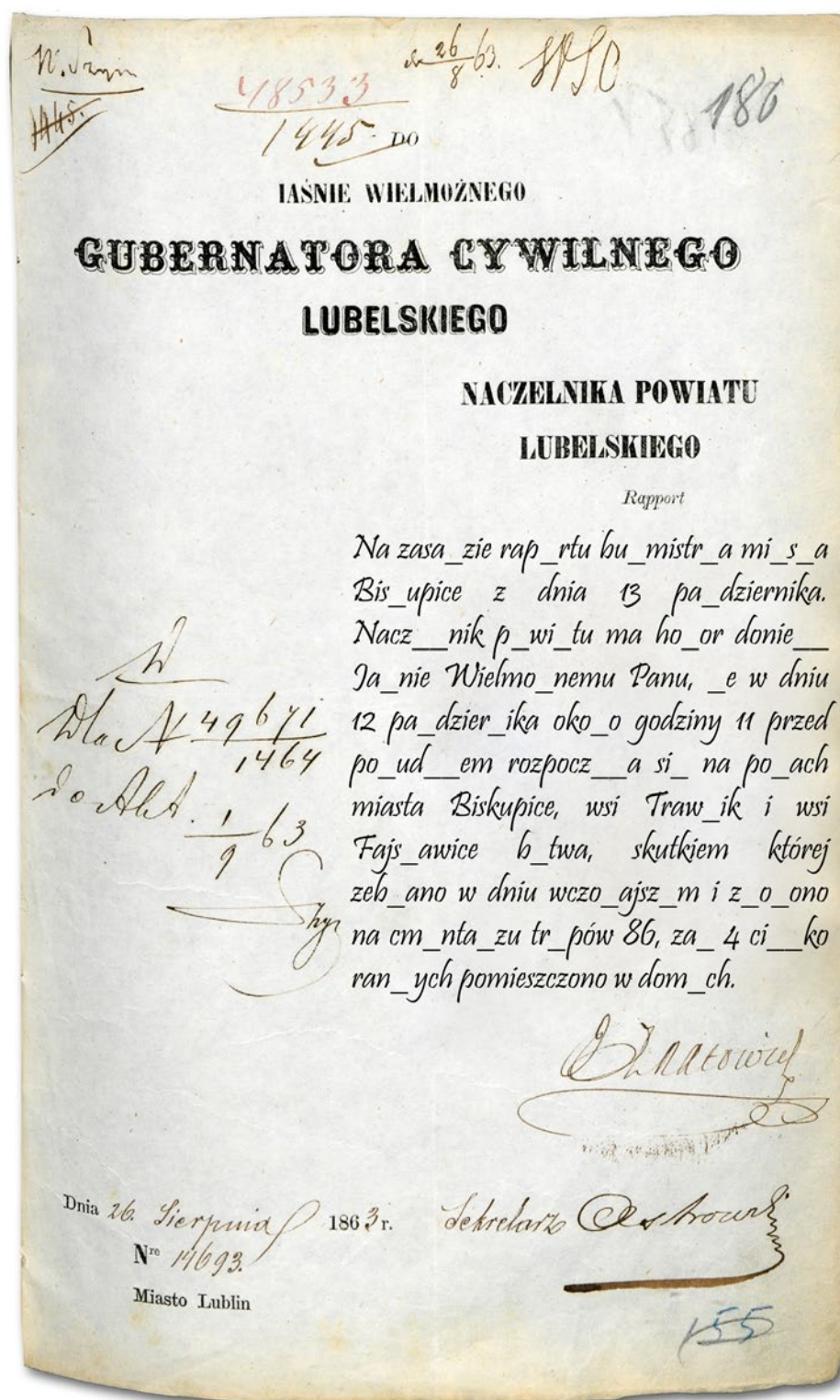
Gracze zaczynają na polu z napisem START i kończą w miejscu z ilustracją karczmy z napisem META. Każdy z uczestników ma jedną turę, w czasie której rzuca kostką do gry i przesuwa swój pionek. Gracz, który najszybciej doprowadzi swój pionek do mety, wygrywa. Powodzenia.



Chcąc iść za ciosem, spróbowaliśmy zaatakować Rosjan, by móc utorować sobie drogę do Galicji. Niestety, nasi przeciwnicy okazali się sprytniejsi. W trakcie przemarszu na południe 24 sierpnia 1863 r. Moskale zaatakowali nas pod Fajslawicami. Dowodzili wówczas dwaj pułkownicy Jemanow i Sołogub. Otoczyli nas i ostrzelali z dział, w trakcie czego zginęło bardzo wielu fajnych chłopaków. Najgorsze, że wśród nich był także nasz przyjaciel, młody Jurek Porycki. Generałowi „Krukowi” wraz z oddziałem kawalerii udało się uciec, nam trzem również, choć Stasiak został lekko ranny w rękę. Po trzech dniach zaczęliśmy się wzdłuż drogi i dopadliśmy pościga. Mocno padało, więc mogliśmy to zrobić bez większych trudności. Niósł on raport do lubelskiego gubernatora. Wiedza w nim zawarta mogła okazać się dla nas przydatna.

#### ZADANIE 6

Próbując przeczytać raport, nasi bohaterowie zauważyli, że padający deszcz usunął kilka literek. Pomóż im i uzupełnij brakujące literki w raporcie.



*N. Jemanow*  
*18533*  
*1445 DO*  
*26/8/63. SPSO*  
*186*

**IASNIE WIELMOŻNEGO**  
**GUBERNATORA CYWILNEGO**  
**LUBELSKIEGO**

**NACZELNIKA POWIATU**  
**LUBELSKIEGO**

*Rapport*

*W*  
*Dla N 49671*  
*1464*  
*do Ad. 1/63*  
*Szy*

Na zasa\_ze rap\_rtu bu\_mistr\_a mi\_s\_a  
Bis\_upice z dnia 13 pa\_dziernika.  
Nacz\_nik p\_wi\_tu ma ho\_or donie\_\_  
Ja\_nie Wielmo\_nemu Panu, \_e w dniu  
12 pa\_dzier\_ika oko\_o godziny 11 przed  
po\_ud\_em rozpocz\_a si\_na po\_ach  
miasta Biskupice, wsi Traw\_ik i wsi  
Fajs\_awice b\_twa, skutkiem której  
zeb\_ano w dniu wcz\_o\_gysz\_m i z\_o\_ono  
na cm\_nta\_zu tr\_pów 86, za\_4 ci\_ko  
ran\_ych pomieszczono w dom\_ch.

*W. Jemanow*

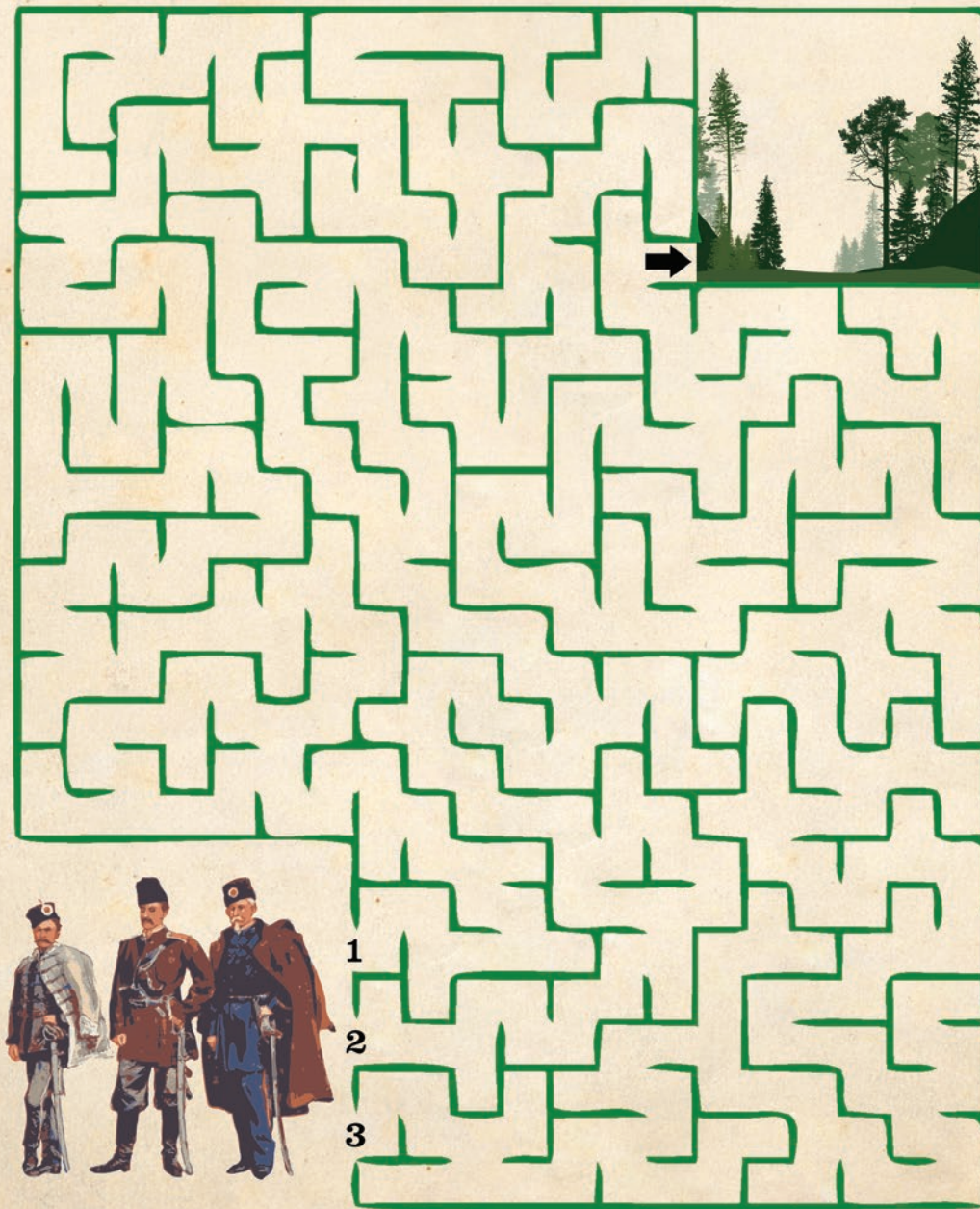
Dnia 26. Sierpnia 1863r. Sekretarz *C. Browder*  
N<sup>o</sup> 14693.  
Miasto Lublin

*155*

**P**o klęsce, którą ponieśliśmy pod Fajslawicami, udało nam się przegrupować i po raz kolejny zewrzeć szyki. Niestety, porażka dała nam do zrozumienia, że Rosjanie są bardzo dobrze zorganizowani i wyposażeni, wobec czego trudno będzie z nimi prowadzić dalszą walkę. „Kruk” postanowił postawić wszystko na jedną kartę i zaatakować. Do starcia z Rosjanami doszło na ulicach miasteczka Kock, w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia w 1863 r. W trakcie walk w mieście „Krzemień” własnym ciałem zasłonił generała, przez co dowódca odniósł niewielkie rany, ale sam bohaterski obrońca poległ od odniesionych ran. Do niewoli dostał się także „Malarz”. Ja, wraz z grupką innych żołnierzy, wynieśliśmy generała i udaliśmy się do Galicji. Nie była to łatwa droga, gdyż wiodła przez trudne do przejścia leśne ostępy. Miejsce „Kruka” zajął pułkownik Walery Wróblewski i to on dowodził oddziałami generała. Ja natomiast zostałem w Galicji.

#### ZADANIE 7

Powstańcy mają przed sobą długą drogę do pokonania. Pomóż im w dotarciu do wyjścia z lasu. Tylko jedna z trzech dróg jest właściwa. Znajdź tę odpowiednią.



**P**owstanie upadło w 1864 r., po uwięzieniu kolejnego przywódcy powstania – dyktatora Romualda Traugutta. To prawda, że rola, jaką odgrywa charyzmatyczny lider, jest nie do przecenienia. Ja natomiast w 1866 r. powróciłem do Warszawy. Z niewoli wyszedł również „Malarz”. Spotkaliśmy się i zaczęliśmy przypominać sobie dawne czasy. Wspominaliśmy naszych przyjaciół, żołnierzy, którzy z nami walczyli, w tym „Krzemienia” i „Miarkę”. Niewątpliwie będzie nam ich brakowało. Postanowiliśmy, że będziemy kolportować cegiełki, które pomogą nam wesprzeć ubogich weteranów, a przy okazji postawić przynajmniej symboliczną mogiłkę naszym przyjaciołom. Musieliśmy to robić bardzo uważnie, gdyż Rosjanie mocno zaostrzyli represje wobec Polaków po powstaniu. Ale pamięć po naszych bohaterach nie może zostać zatarta.

#### ZADANIE 8

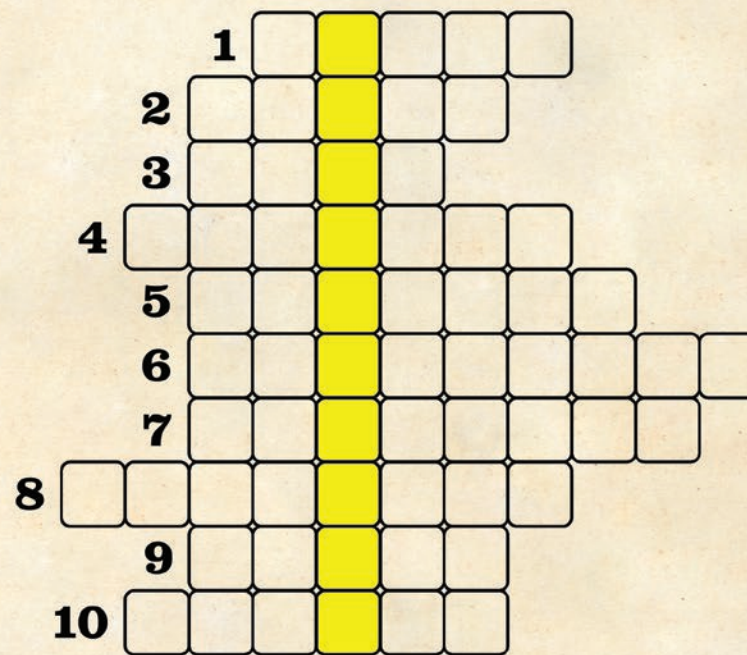
„Wilkowi” i „Malarzowi” udało się wydrukować przykładową cegiełkę. Niestety, w drukarni nastąpiła pomyłka i dwa wydruki sporo się od siebie różnią. Znajdź 10 różnic, by drukarz mógł je poprawić i wydrukować na nowo.



**J**ak po wielu latach udało mi się ustabilizować swoje życie. Zamieszkałem na wsi niedaleko Warszawy i założyłem rodzinę. Po latach, gdy na świat przyszły moje wnuczeta, mogłem im opowiedzieć o tym, jak ich dziadek walczył o to, by utęskniona ojczyzna mogła znowu wrócić na mapę świata. Gdy tylko wnuczki podrosły, opowiadałem im o mojej wyprawie na Krym, zdobywaniu Sewastopola, walce w powstaniu oraz o przyjaciołach „Krzemieniu”, „Malarzu” i „Miarce”. Dzieciaki słuchały wszystkich słów z niezwykłą uwagą. Niestety, ze względu na swój podeszły już wiek nie wszystko byłem w stanie spamiętać. No cóż, jestem już stary i mam 84 lata. W tej chwili mogę jedynie przekazać to, co pamiętam. Niech pamięć o powstańcach przetrwa jak najdłużej, a być może w przyszłości znajdzie się ktoś, kto znowu poprowadzi Polaków ku wolnej i umiłowanej ojczyźnie – Polsce. Tego wszystkim nam życzę. Pisałem to ja, Władysław Wilczycki – 84-letni powstaniec styczniowy.

#### ZADANIE 9

„Wilk” opowiada historię swoim wnukom, ale nie pamięta już wszystkich zdarzeń, postaci i faktów. Spróbuj uzupełnić jego opowieść, rozwiązując krzyżówkę. Utworzone hasło ujawni inną nazwę powstań narodowych.



1. Najdłuższa rzeka w Polsce
2. Zwierzęta, na których poruszała się powstańcza kawaleria
3. Narzędzie rolnika lub broń powstańca
4. Imię Traugutta
5. Długa broń palna wykorzystywana w czasie powstania, może być też maszynowy
6. Indywidualna nazwa danej osoby inna niż imię i nazwisko
7. Tym określeniem nazywano przywódców powstania
8. Starcie niewielkich oddziałów
9. Stopień wojskowy między kapitanem a podpułkownikiem
10. Potoczna nazwa armaty

HASŁO: .....

W zeszycie wykorzystano ilustracje:

Materiały wykorzystane w zadaniach nr 2, 5, 6, 8, 9  
pochodzą z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie

Wikimedia commons:

Walery Eljasz-Radzikowski, *Powstańczy styczniowi*,

Stanisław Witkiewicz, *Ranny powstaniec*,

NN, *Rosyjscy żołnierze w mundurach z XIX w.*,

*Herb z okresu powstania styczniowego*,

Fotografia Ludwika Miecznikowskiego, fot. Walery Rzewuski

Maksymilian Gierymski, *Patrol powstańczy*,

Jan Rosen, *Patrol polskich ułanów podczas powstania styczniowego*,

NN, *Polscy żołnierze 1863*,

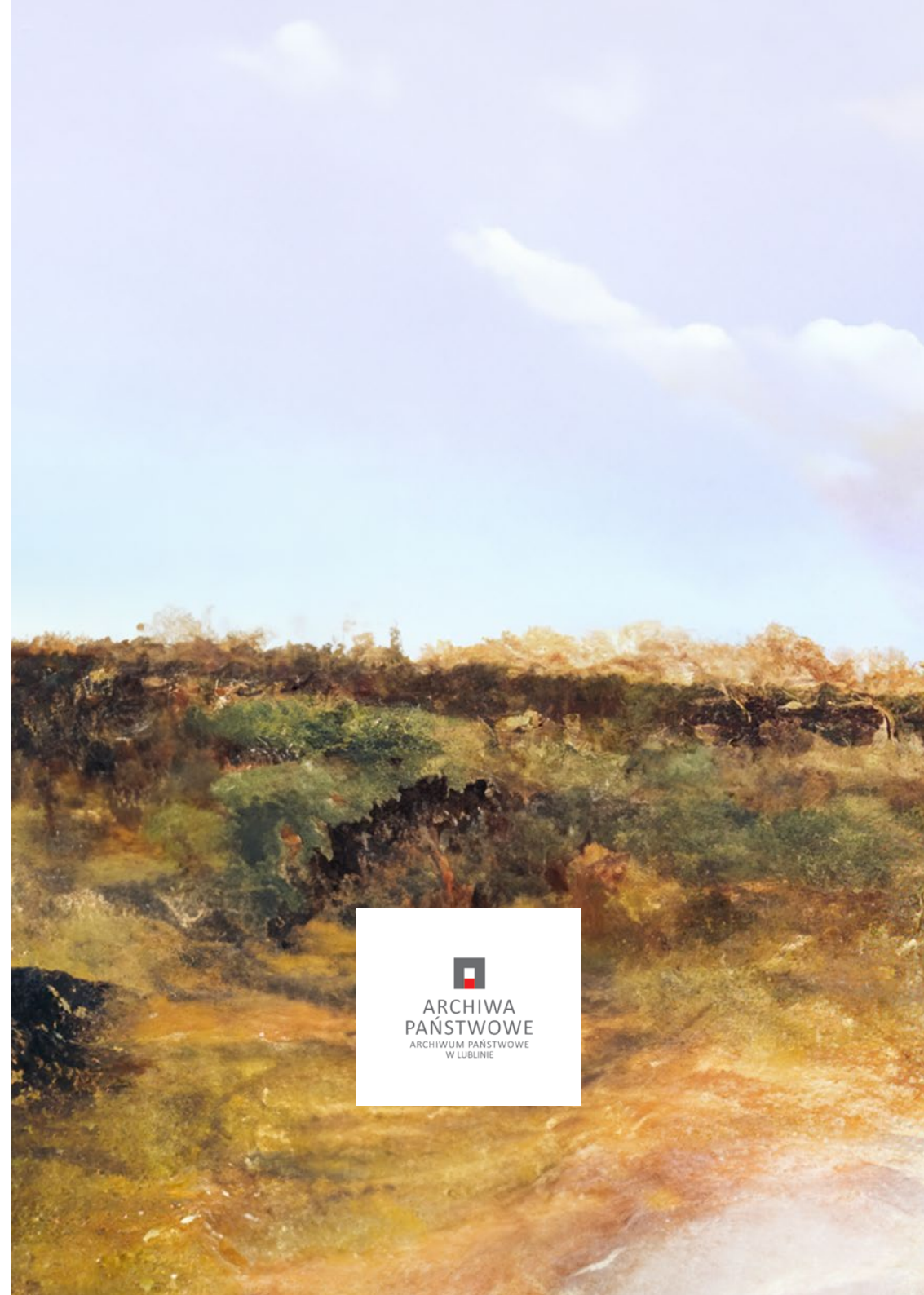
Ryszard Okniński, *Polscy powstańcy*,

Antoni Piotrowski, *Scena z powstania styczniowego 1863*,

Tadeusz Ajdukiewicz, *Scena z powstania styczniowego 1863*,

Artur Grottger, *Opowiadanie powstańca pod lipą*

Wykorzystano materiały ze strony [www.pngaaa.com](http://www.pngaaa.com)



  
ARCHIWA  
PAŃSTWOWE  
ARCHIWUM PAŃSTWOWE  
W LUBLINIE